

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Grądzielewska

Sędziowie: SSA Maciej Świergosz

SSO del. do SA Marek Kordowiecki (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zbigniewa Frankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013r.

sprawy **R. K., W. R., C. R. (1), W. K. i Z. K. (1)**

oskarżonych z art. 258§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k., art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i art. 13§1 k.k. w zw. z art. 189a§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych W. R., C. R. (1) i W. K. a w stosunku do oskarżonego Z. K. (1) z urzędu na podstawie art. 435 k.p.k. od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 3 kwietnia 2012 roku sygn. akt II K 277/10

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Marek Kordowiecki Hanna Grądzielewska Maciej Świergosz

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 277/10 uznał:

I. oskarżonych R. K., W. R., C. R. (1) i W. K. za winnych tego, że w okresie co najmniej od lutego 2009 roku do maja 2010 roku w K. i innych miejscowościach województwa (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, działającej również na terenie Niemiec, a zajmującej się handlem ludźmi, tj. popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie wskazanego przepisu wymierzył R. K. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, W. R. i C. R. (1) kary po 1 roku pozbawienia wolności i W. K. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego R. K. uznał za winnego tego, że w nieustalonych dniach w okresie od lutego do maja 2009 roku w K. i innych miejscowościach województwa (...), działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z C. R. (1) i Z. K. (1), a także z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia nakłonił co najmniej 12 ustalonych osób, tj. A. C., J. T., A. S., K. S., A. G., R. B. (1), S. O., M. K. (1), M. S., T. P., R. B. (2) i B. J. do wyjazdu z Polski do Niemiec, pod pretekstem podjęcia pracy zarobkowej, gdzie pokrzywdzeni faktycznie zostali wykorzystani przez obywateli Niemiec narodowości romskiej do

popelniania przestępstw, tj. popelnienia przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 189a§1 k.k. przy zastosowaniu art. 60§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego W. R. za winnego tego, że w nieustalonych dniach w okresie od lutego do maja 2010 roku w K. i innych miejscowościach województwa (...), działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z C. R. (1) i W. K., a także z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i czyniąc sobie z popelnienia przestępstwa stałe źródło dochodu dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia nakłonił co najmniej 21 ustalonych osób, tj. A. T., G. D., S. J., J. B., J. S., M. K. (2), Z. J. (1), M. G., A. K., M. Z., A. Z., J. D., Z. S., K. P. (1), K. P. (2), M. W., R. W., E. C., S. O., Z. J. (1), K. D., M. K. (3) i R. D. do wyjazdu z Polski do Niemiec, pod pretekstem podjęcia pracy zarobkowej, gdzie pokrzywdzeni faktycznie zostali wykorzystani przez obywateli Niemiec narodowości romskiej do popelniania przestępstw, tj. popelnienia przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżoną C. R. (1) za winną tego, że w nieustalonych dniach w okresie od lutego do maja 2010 roku w K. i innych miejscowościach województwa (...), działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z W. R. i R. K., a także z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i czyniąc sobie z popelnienia przestępstwa stałe źródło dochodu dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia nakłonił co najmniej 10 ustalonych osób, tj. Z. S., K. P. (1), K. P. (2), R. T., E. P., M. W., R. W., B. R., M. S., T. P. i R. D. do wyjazdu z Polski do Niemiec, pod pretekstem podjęcia pracy zarobkowej, gdzie pokrzywdzeni faktycznie zostali wykorzystani przez obywateli Niemiec narodowości romskiej do popelniania przestępstw, tj. popelnienia przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 189a§1 k.k. przy zastosowaniu art. 60§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę 2 lat pozbawienia wolności;

V. oskarżonego W. K. za winnego tego, że w nieustalonych dniach w okresie od lutego do marca 2009 roku w K., działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z W. R., a także z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia, nakłonił K. P. (1), a także usiłował nakłonić M. F. do wyjazdu z Polski do Niemiec, pod pretekstem podjęcia pracy zarobkowej, lecz w stosunku do tego ostatniego celu nie osiągnął z uwagi na odmowę wyjazdu do Niemiec, gdzie faktycznie K. P. (1) został wykorzystany przez obywateli Niemiec narodowości romskiej do popelniania przestępstw, tj. popelnienia przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. i z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 189a §1 k.k. przy zastosowaniu art. 60§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. oraz na podstawie art. 33§1 i 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w liczbie 40 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich;

VI. oskarżonego Z. K. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu, w okresie od marca do maja 2009 r. w miejscowości P. i innych miejscowościach województwa (...), działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z R. K. i także inną nieustaloną osobą, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia, nakłonił R. B. (2) i B. J. do wyjazdu z Polski do Niemiec, pod pretekstem podjęcia pracy zarobkowej, gdzie faktycznie wymienieni pokrzywdzeni zostali wykorzystani przez obywateli Niemiec narodowości romskiej do popelnienia przestępstw, tj. popelnienia przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 189a§1 k.k., przy zastosowaniu art. 60§2 k.k. w zw. z art. 60§6 pkt 2 k.k. oraz na podstawie art. 33§1 i 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w liczbie 40 stawek dziennych w wysokości po 20 zł każda z nich

oraz na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności i wymierzył kary łączne pozbawienia wolności R. K. w wymiarze 1 roku i 10 miesięcy, C. R. (1) w wymiarze 2 lat, W. R. w wymiarze 3 lat i 2 miesięcy, W. K. w wymiarze 2 lat, przy czym na podstawie art. 69§1 k.k. w zw. z art. 70§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego W. K. kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby, oddając go w tym czasie na podstawie art. 73§2 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. pod dozór kuratora oraz na podstawie art. 69§1 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Z. K. (2) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby, na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych wobec nich kar okresy stosowanego w sprawie tymczasowego aresztowania, nadto na podstawie art. 45§1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa od oskarżonego R. K. w kwocie 120 zł, od oskarżonej C. R. (1) w kwocie 920 zł i od oskarżonego W. R. w kwocie 1932 zł oraz orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten **został zaskarżony przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych C. R. (1), W. R. i W. K..**

Prokurator zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej C. R. (1) i w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych R. K. i W. R., zarzucając mu w apelacji:

1. rażąco niewspółmierność kar orzeczonych wobec oskarżonych:

- C. R. (1),
- R. K.,
- W. R.

w szczególności niczym nieuzasadnione zastosowanie wobec C. R. (1) i R. K. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kar pozbawienia wolności za czyny z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w konsekwencji także rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych karb łącznych, przez co orzeczone kary nie są adekwatne do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzuconych oskarżonym i nie realizują celów kary,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na treść orzeczenia w odniesieniu do C. R. (1) poprzez pominięcie przypisania oskarżonej sprawstwa czynu z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w odniesieniu do pokrzywdzonych K. D., M. K. (3) i R. D. i skutkujące przyjęciem zaniżonej kwoty przepadku równowartości korzyści majątkowej, pomimo że materiał dowodowy potwierdzał sprawstwo oskarżonej w tym zakresie

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. orzeczenie wobec:

- C. R. (1) za czyn opisany w punkcie IV wyroku kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności,
- R. K. za czyn opisany w punkcie II wyroku kary 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej w wymiarze 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności,
- W. R. za czyn opisany w punkcie III wyroku kary 4 lat pozbawienia wolności, a w konsekwencji kary łącznej w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

2. uzupełnienie opisu czynu skazującego C. R. (1) za handel ludźmi (pkt IV wyroku) o osoby pokrzywdzone K. D., M. K. (3) i R. D. i przyjęciem prawidłowej kwoty przepadku równowartości korzyści majątkowej, tj. 1.196 zł.

Obrońca oskarżonej C. R. (1) zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu w apelacji:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, przepisów art. 167 k.p.k., art. 193§1 k.p.k. oraz art. 366§1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z:

a. zeznań ustalonych w sprawie niemieckich C., tj. J. K. pseudonim (...) czy też D., N. K. pseudonim (...) lub też N., T. R. B. pseudonim (...) mimo, iż uzyskany tą drogą materiał procesowy niewątpliwie przyczyniłby się do pełniejszego wyjaśnienia okoliczności sprawy, w szczególności mechanizmów rządzących ewentualną grupą przestępczą, do której przynależność zarzucono oskarżonej, a co za tym idzie, rodzaju wzajemnych powiązań w jej obrębie,

b. opinii biegłego na okoliczność poczytalności oskarżonej, tj. jej zdolności do rozpoznania w czasie czynu jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, a także możliwości brania przez nią udziału w postępowaniu karnym;

2. rażąco niewspółmierność kary w kontekście ustalonych przez sąd okoliczności podmiotowo – przedmiotowych, wyrażającą się w wymierzeniu kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania

i w oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego wyroku poprzez zastosowanie wobec oskarżonej dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej jej kary łącznej.

Obrońca oskarżonego W. R. zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu w apelacji:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a/ art. 258§1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że oskarżony R. działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było werbowanie osób będących w krytycznym położeniu do pracy na terenie Niemiec, utrzymywaniu kontaktu telefonicznego z obywatelami niemieckimi narodowości romskiej oraz przekazywaniu członkom grupy zamieszkałym na terenie Niemiec informacji dotyczących działalności przestępczej prowadzonej na terenie K., podczas gdy nie została ustalona ani struktura grupy, ani jej formalne przywództwo, ani też schemat działania, a nadto Sąd orzekający wskazał wprost o nieświadomości członków „grupy” co do przynależności do niej, przy czym stwierdzenie to wyklucza przypisanie udziału w zorganizowanej grupie przestępczej,

b/ art. 189a§1 k.k. poprzez błędne ustalenie, że czynności polegające na proponowaniu znajomym lub nieznanym osobom realizowane przez oskarżonego W. R. nosiły znamiona handlu ludźmi, podczas gdy nie ustalono w sposób nie budzący wątpliwości czy oskarżony otrzymywał wynagrodzenie za złożoną propozycję wyjazdu do pracy, a nadto poprzez błędne wskazanie, że pokrzywdzeni znajdowali się w „krytycznym położeniu”;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

- art. 7 k.p.k., 4 k.p.k. oraz art. 5§2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a sprowadzenie oceny dokonanej przez Sąd do oceny dowolnej, głośłownej i przekraczającej granice wyznaczone wskazanym przepisem, nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz rozstrzygnięcie szeregu pojawiających się w postępowaniu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na:

a/ przypisaniu osk. W. R., że działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu (...) dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, że wykorzystując krytyczne położenie i wprowadzając w błąd co do warunków i możliwości zatrudnienia, nakłonił pokrzywdzonych G. D., S. J., J. S., M. K. (2), M. G., A. K., Z. S., K. P. (2), M. W., R. W., E. C., S. O., K. D., M. K. (3) oraz R. D. do wyjazdu do Niemiec, czemu przeczy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, zaś jego należyta analiza winna skłonić Sąd do ustalenia, że oskarżony W. R. w zarzucanym procederze udziału co najmniej świadomego nie brał,

b/ ustaleniu, że oskarżony brał udział również w nakłonieniu do wyjazdu K. P. (1), podczas gdy prawidłowa analiza treści składanych przez świadka zeznań, jak również okoliczność związana z jego predyspozycjami intelektualnymi oraz deklarowanymi zaburzeniami pamięci sprowadzać winna Sąd do ustalenia, że świadek ten jest niewiarygodny, posiada skłonności do konfabulacji, zaś jego relacje procesowe nie zasługują na przypisanie im waloru wiarygodności,

c/ ustaleniu, że oskarżony namawiał ustalonych pokrzywdzonych do wyjazdu do Niemiec, biorąc za to wynagrodzenie w kwotach co najmniej 25 EURO, tj. 115 zł, podczas gdy w aktach sprawy brak jest bezpośredniego dowodu na przekazywanie przez ustalonych lub nieustalonych C. oskarżonemu R. jakichkolwiek kwot, tym bardziej kwot tytułem zapłaty za pośrednictwo w „zwerbowaniu” osób do pracy za granicą;

4. niezależnie od powyższych zarzutów rażąca niewspółmierność orzeczonych względem oskarżonego W. R. kar jednostkowych oraz kary łącznej 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności jako nieadekwatnej do stopnia zawinienia

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o orzeczenie względem oskarżonego kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia wraz z udzieleniem mu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego W. K. zaskarżyła ten wyrok w całości, zarzucając mu w apelacji:

1. obrazę przepisów postępowania art. 4 k.p.k., tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 k.p.k., która miała wpływ na treść wyroku w punkcie I, a wynikała z oparcia orzeczenia o winie oskarżonego na okolicznościach przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego i pominięciu dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska poprzez pominięcie w swoich rozważaniach bądź całych zeznaniach świadków bądź nader istotnych części ich zeznań;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie obu czynów przypisanych oskarżonemu, polegających na:

- uznaniu oskarżonego winnym popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 258§1 k.k. pomimo braku w materiałach sprawy dowodów uzasadniających takie stanowisko,

- uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 189a§1 k.k. na podstawie ogólnikowych wzajemnie sprzecznych zeznań świadka K. P. (1), a bezzasadnej dyskwalifikacji wyjaśnień oskarżonego i zeznań pozostałych świadków podtrzymujących zgodnie, że oskarżony nie miał udziału w tym procederze,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegających na błędnym ustaleniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów w akcie oskarżenia, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z zeznań wszystkich świadków, nie wyłączając zeznań samego pokrzywdzonego

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. K. od zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wszystkie apelacje okazały się celowe a częściowe i uzasadnione, bowiem doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, w tym również w stosunku do nieapelującego oskarżonego Z. K. (2) na podstawie art. 435 k.p.k. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze. To uchylenie zaskarżonego wyroku w całości wynika z uwzględnionego z urzędu na korzyść wszystkich oskarżonych uchybienia prawa materialnego i prawa procesowego, które jest na tyle ważne, że świadczy o występowaniu rażącej niesprawiedliwości

zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 440 k.p.k. a tym samym o konieczności jego uchylenia w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Mając zaś na uwadze stwierdzone z urzędu uchybienie nie zachodzi konieczność odrębnego ustosunkowywania się przez Sąd odwoławczy do poszczególnych zarzutów podniesionych w złożonych apelacjach z uwagi na przedwczesność (art. 436 k.p.k.). Sąd odwoławczy jedynie zasygnalizuje pewne nieprawidłowości, jakie wkradły się do zaskarżonego wyroku a które bez wątpienia mogły mieć wpływ na jego treść i z powodu których także konieczne jest uchylenie zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu należy przypomnieć o podstawowych regułach, które należy stosować w celu należytego rozpoznania stawianych oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzutów.

Sąd I instancji rozpoznając zarzuty stawiane w akcie oskarżenia powinien wszechstronnie w oparciu o konkretne dowody wyjaśnić sprawę poprzez ustalenie czy dany czyn przestępczy został popełniony przez oskarżonego a jeżeli tak to jaka powinna być jego kwalifikacja prawna, jakie były pobudki i motywy działania sprawcy, by w ten sposób przy ustaleniu sprawstwa oskarżonego dokonać odpowiedniego doboru kar i środków karnych, które pozostawałyby w pełnej zgodzie z zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Jednakże, aby takie ustalenia zostały poczynione prawidłowo, niezbędne jest dokładne i wyczerpujące przeprowadzenie postępowania, zwłaszcza w zakresie dowodów, i oczywiście w zgodzie ze wszelkimi regułami zawartymi w kodeksie postępowania karnego.

Dopiero poprawnie przeprowadzone postępowanie pozwoli sądowi orzekającemu na właściwe rozpoznanie stawianych w akcie oskarżenia zarzutów przeciwko konkretnemu oskarżonemu, by nie narazić się na zarzuty obrazy prawa procesowego jak i błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności i braku.

Motywy, jakimi kierował się sąd orzekający powinny znaleźć pełne odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku, z tym że powinno ono zostać sporządzone ze wszelkimi wymogami art. 424 k.p.k.

Uzasadnienie to ma stanowić dokument o charakterze sprawozdawczym i powinno polegać na przedstawieniu w sposób uporządkowany wyników narady z dokładnym wskazaniem – gdy chodzi o podstawę faktyczną wyroku – co sąd uznał za udowodnione, jak ocenił poszczególne dowody i dlaczego oparł się na jednych, odrzucając inne.

Uzasadnienie więc powinno wskazywać logiczny proces myślowy, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego.

Niedopuszczalne jest globalne powoływanie się przez sąd na przeprowadzone na rozprawie dowody, lecz konieczne jest ustalenie zależności każdego z nich, w całości lub konkretnym fragmencie, od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia i uzasadnienia. W razie zaistnienia sprzeczności między dowodami sąd powinien wyjaśnić w uzasadnieniu, na których z nich się oparł oraz dlaczego odrzucił inne.

Brak takiego wyjaśnienia i oceny uniemożliwia odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów a przez to powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pamiętać przy tym trzeba, że z należyłą starannością należy również wyjaśnić w uzasadnieniu wyroku przyjętą kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, jak również orzeczone wobec oskarżonego kary i środki karne. Przy czym jeżeli po popełnieniu czynu do chwili orzekania zmienił się stan prawny odnośnie ocenianego w sprawie przestępstwa niezbędne jest również porównanie stanów prawnych przez pryzmat wyrażonych w art. 4§1 k.k. reguł prawa intertemporalnego.

Brak zawarcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazanych okoliczności uniemożliwia Sądowi odwoławczemu merytoryczne skontrolowanie zasadności wydanego rozstrzygnięcia, co pociąga za sobą konieczność uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie.

Wszystkim oskarżonym zarzucono (i tak też Sąd I instancji ustalił w zaskarżonym wyroku) dopuszczenie się przestępstwa handlu ludźmi w okresie od lutego do maja 2009 r. (tak w przypadku oskarżonego R. K.), od lutego 2009 r. do maja 2010 r. (tak w przypadku oskarżonych W. R. i C. R. (1)), od lutego do marca 2009 r. (tak w przypadku W. K.) oraz od marca do maja 2009 r. (tak w przypadku oskarżonego Z. K. (2)).

Według tych zarzutów każdy z oskarżonych miał więc dopuścić się tego przestępstwa w czasie obowiązywania przepisu art. 253§1 k.k., który stanowił, iż podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 ten, „kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą”.

Wówczas ani ten przepis, ani też żaden inny przepis kodeksu karnego nie zawierał definicji handlu ludźmi. Definiując to pojęcie, zgodnie zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym, przyjmowano, iż „uprawianie handlu ludźmi” to nic innego, jak „handlowanie”, co oznaczało, że za przestępstwo z art. 253§1 k.k. odpowiadał ten sprawca, który kupował, sprzedawał, zastawiał, dokonywał zamiany, użyczał ludzi lub dokonywał innych transakcji cywilnoprawnych, których przedmiotem był człowiek. Przyjmowano więc, że „handel ludźmi” w rozumieniu wspomnianego przepisu, to obrót przenoszący własność człowieka jako przedmiotu (towaru) połączony z przeznaczeniem go celom sprzecznym z ludzką podmiotowością (patrz Andrzej Zoll i inni: „Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.”, Zakamycze 2006, Wydanie II, teza 6 do art. 253; Andrzej Marek: „Kodeks karny. Komentarz”, LEX 2010, Wydanie V, teza 2 do art. 253; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 marca 2001 r., II AKa 33/01, KZS 2001/5/29; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 maja 2004 r., II AKa 66/04, OSA 2005/3/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 13 sierpnia 2009 r., II AKa 200/09, KZS 2010/6/59).

Z dniem 8 września 2010 r. powyższy przepis został uchylony, natomiast w jego miejsce pojawił się przepis art. 189a§1 k.k., który penalizuje handel ludźmi, przewidując zagrożenie za to przestępstwo również karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata. Jednocześnie jednak z tym dniem została wprowadzona do kodeksu karnego legalna definicja pojęcia handlu ludźmi w art. 115§22. Mianowicie z definicji tej wynika, iż „handel ludźmi jest werbowanie, transport, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby z zastosowaniem:

- 1) przemocy lub groźby bezprawnej,
 - 2) uprowadzenia,
 - 3) podstępu,
 - 4) wprowadzenia w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania,
 - 5) nadużycia stosunku zależności, wykorzystania krytycznego położenia lub stanu bezradności,
 - 6) udzielenia albo przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy osobie sprawującej opiekę lub nadzór nad inną osobą
- w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka albo w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów wbrew przepisom ustawy” (patrz ustawa z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy o Policji,

ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego – Dz. U. Nr 98, poz. 626 – art. 1 pkt 2b, art. 1 pkt 9, art. 1 pkt 15, art. 5).

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, iż znowelizowany kodeks karny w art. 189a§1 k.k. w identyczny sposób uregulował kwestię handlu ludźmi, jak to miało miejsce pod rządami uchylonego art. 253§1 k.k. Jednakże porównanie pozaustawowej ówczesnie obowiązującej interpretacji omawianego pojęcia z jego aktualnie obowiązującą, w tej chwili już ustawową definicją, prowadzi do jednoznacznego wniosku, a mianowicie, że w kontekście owej interpretacji, zakres stosowania art. 253§1 k.k. jest zdecydowanie węższy od tego, który wynikałby z konieczności uwzględnienia uregulowania przewidzianego w art. 115 § 22 k.k. Dodać przy tym należy, iż istniejące na tym tle różnice są tak zasadnicze, że w przypadku oskarżonych, a przynajmniej oskarżonego Z. K. (2), któremu nie postawiono zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej można nawet wyrazić wątpliwość, czy przypisane im przez Sąd czynności sprawcze rzeczywiście materializują znamię "uprawia handel ludźmi" w znaczeniu wynikającym z przytoczonych wcześniej poglądów, które obowiązywały w chwili czynów. Bez wątpienia więc nie może zaistnieć sytuacja, iż aktualna interpretacja zachowania się sprawcy, polegającego na „handlu ludźmi”, wynikająca z legalnej definicji zawartej w art. 115§22 k.k. powinna znaleźć przełożenie również przy interpretacji obowiązującego przed dniem 8.09.2010 r. przepisu art. 253§1 k.k. Skoro bowiem ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie tej definicji z tą konkretną datą do porządku prawnego, to oznacza, że dopiero od dnia 8.09.2010 r. sformułowanie „handel ludźmi” należy interpretować zgodnie z tą definicją. Niekorzystne i niezrozumiałe jednocześnie dla oskarżonych a tym samym i niezgodne z intencją przepisu art. 4§1 k.k. byłoby przyjęcie innej, szerszej wykładni przepisu art. 253§1 k.k. obowiązującego w chwili popełnienia przez nich zarzuconego im przestępstwa handlu ludźmi od wykładni wówczas powszechnie obowiązującej tylko dlatego, że po popełnieniu tych czynów zmienił się porządek prawny w tym zakresie poprzez znowelizowanie kodeksu karnego a zwłaszcza wprowadzenie legalnej definicji pojęcia „handlu ludźmi”, która to definicja od dnia 8.09.2010 r. wyznacza odmienną i znacznie szerszą wykładnię tego przestępstwa.

Należy więc w pełni podzielić te zapatrywania doktryny i judykatury, z których wynika, że jeżeli zmiana wykładni sądowej podyktowana jest zmianą normatywną, to wówczas jest ona objęta regulacją przewidzianą w art. 4§1 k.k. (por. Andrzej Zoll i inni: „Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 1-116 k.k.”, Zakamycze 2004, Wydanie II, teza 12 do art. 4; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2010 r., III KK 67/10, OSNwSK 2010/1/1537; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 r., II AKa 166/12, LEX nr 1237929).

Wskazana wyżej zmiana wymaga więc dokonania przez Sąd I instancji oceny przez pryzmat art. 4§1 k.k. Tymczasem Sąd ten w ogóle pominął w swoich rozważaniach ten aspekt, co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Skoro zaś Sąd I instancji ani jednym słowem nie uzasadnił czy „ustawa” stara była względniejsza dla oskarżonych czy też nie, to ta okoliczność świadczy nie tylko o obrazie art. 4§1 k.k., ale i o obrazie art. 424§1 pkt 2 k.p.k., które to uchybienia doprowadziły na podstawie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości (w tym także w stosunku do oskarżonego Z. K. (2) na podstawie art. 435 k.p.k.) i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji będzie zobligowany do dokonania wszechstronnej oceny zachowania się poszczególnych oskarżonych w zakresie zarzuconego im przestępstwa handlu ludźmi poprzez pryzmat wskazanego przepisu art. 4§1 k.k. Jednocześnie Sąd odwoławczy odsyła do uzasadnienia w/w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 października 2012 r., w którym trafnie również zwrócono uwagę na obowiązujące Polskę w chwili popełnienia przez oskarżonych czynów unormowania prawa międzynarodowego. W tym miejscu Sąd odwoławczy czuje się zwolniony od dokonywania szerszej oceny stanu prawnego obowiązującego w tym zakresie aktualnie, tj. w chwili orzekania, jak również w chwili popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im przestępstw handlu ludźmi, skoro ani Sąd I instancji, ani też żaden z apelujących na powyższy problem w ogóle nie zwrócili uwagi.

Poza wskazaną przyczyną uchylenia zaskarżonego wyroku w całości Sąd Apelacyjny pragnie poświęcić kilka uwag innych uchybieniom, jakich dopuścił się Sąd I instancji, zwłaszcza w ocenie zebranych na rozprawie dowodów, które to uchybienia również nie pozwalają na zaakceptowanie zaskarżonego wyroku a po części również wskazują na zasadność podniesionych przez apelujących zarzutów.

Sąd I instancji, ustalając zaskarżonym wyrokiem, iż oskarżeni R. K., W. R., C. R. (1) i W. K. brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej działającej w Polsce i na terenie Niemiec oraz że dopuścili się przypisanych im czynów handlu ludźmi w ramach tej zorganizowanej grupy przestępczej, w uzasadnieniu tego wyroku nie wyjaśnił czy w rzeczywistości taka zorganizowana grupa przestępcza, w rozumieniu art. 258§1 k.k. istniała. Sąd I instancji przyjął niejako z góry założenie, że istniała taka grupa, tworzona przez stanowiących rodzinę obywateli Polski i Niemiec narodowości romskiej, w skład której wchodził także znający się z tą rodziną W. i C. R. (1). Tymczasem nie każda grupa ludzi ze sobą w jakiś sposób powiązanych, choćby z uwagi na więzi towarzyskie czy rodzinne, a nawet nie każdy zespół współsprawców popełniających przestępstwo, choćby mieli precyzyjnie podzielone role, skoordynowane działania itd., są "zorganizowaną grupą" z art. 258 § 1 k.k., ale te tylko co najmniej trzyosobowe zespoły ludzkie, w których istnieje jakaś struktura wewnętrzna o pewnym stopniu trwałości oraz widoczne przywództwo (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2007 r., II AKa 181/07, KZS 2008/3/34). Nie trzeba przecież nikogo przekonywać, że skazanie za udział w zorganizowanej grupie przestępczej wymaga ustalenia, że taka grupa w ogóle istniała, co jest warunkiem koniecznym do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 258§1 k.k. Tymczasem ani w toku postępowania przygotowawczego, ani na etapie rozpoznawania sprawy przed Sądem I instancji nie próbowano określić, kto dokładnie miał taką grupę stworzyć, ani też wskazać jakichkolwiek jej cech organizacyjnych. Wprawdzie Sąd I instancji ustalił niektórych członków tej grupy w osobach obywateli polskich R. i W. K. oraz C. i W. R. a także obywateli niemieckich J. K., N. K. i T. R. B., ale już nie podał żadnych cech mających świadczyć o formach organizacyjnych, o formach nadających grupie cechy trwałości. Tymczasem Sąd Okręgowy sam zwraca uwagę na te przesłanki, pozwalające na przyjęcie, iż mamy do czynienia z grupą przestępczą o charakterze zorganizowanym (str. 121 uzasadnienia), jednakże już tych przesłanek zorganizowanej grupy przestępczej nie wyjaśnia w swoich rozważaniach. Wiadomo bowiem jak zachowywali się członkowie tejże „grupy” na terenie Polski i Niemiec, ale w tych rozważaniach Sądu Okręgowego zabrakło wyjaśnienia, że ta „cygańsko-polska” grupa, działająca na terytorium Polski i Niemiec była „zorganizowaną grupą przestępczą” w rozumieniu art. 258§1 k.k. (str. 122-124 uzasadnienia). Z tego też powodu nie jest możliwe odparcie zarzutu postawionego w apelacji obrońcy oskarżonego W. R., kwestionującego istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, skoro w tym zakresie po prostu brak jest pewnych ustaleń Sądu I instancji. Nadmienić przy tym należy, iż Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że w dniu 15.12.2010 r. Prokuratura Rejonowa w Krośnie Odrzańskim wyłączyła do odrębnego postępowania materiały dotyczące handlu ludźmi czynów popełnionych przez niemieckich C. (str. 15 uzasadnienia), przy czym materiały te przekazano do Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze celem przekazania do Niemiec ścigania tych osób, tj. wymienionych sześciu obywateli niemieckich narodowości romskiej (k. 1370-1371). Mimo, iż Sąd I instancji dostrzegł tę okoliczność, to jednak nie poczynił sam ustaleń czy strona niemiecka prowadzi, bądź prowadziła postępowanie w tej sprawie i jakim dysponuje materiałem dowodowym, jak i ewentualnym rozstrzygnięciem. A okoliczność ta ma przecież istotne znaczenie dla dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w niniejszym postępowaniu. Poza tym Sąd I instancji powinien choćby podjąć próbę przesłuchania wskazanych osób, tym bardziej, że dysponował ich personaliami a także adresami, pod którymi przebywały na terenie Niemiec (patrz notatki na k. 205, 588). Przesłuchanie tych osób jest nie tylko istotne z punktu widzenia dokonania ustaleń w zakresie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, jak i przynależności do niej poszczególnych oskarżonych, ale również ma znaczenie dla dokonania ustaleń, czy oskarżeni C. R. (1) oraz W. R. otrzymywali od niemieckich C. jakiegokolwiek „wynagrodzenie” (i jakie) za zwerbowanie osoby do wykonywania „pracy” w Niemczech. Oskarżeni ci bowiem nie przyznali się do tego, by za to otrzymali od kogokolwiek pieniądze (patrz wyjaśnienia oskarżonej C. R. (1) z k. 421-422, 423-427, 472, 821-826, 838-839, 1331-1332, 1678-1680 i oskarżonego W. R. z k. 432-433, 464, 817-820, 832-833, 1339-1340, 1680-1682), również żadna z osób przesłuchanych nie widziała, by przyjeżdżający do K. C. płacili oskarżonym jakiegokolwiek pieniądze za zwerbowanie pokrzywdzonych. Ustalenie to wynika jedynie z bliżej nieokreślonych plotek (patrz np. zeznania M. S. z k. 216-219, który miał dowiedzieć się, że C. od osoby otrzymuje 25 euro od C.), bądź też z zeznań K. P. (2), która podała, że (...) dała C. banknoty euro (k. 83-85), ale nie umiała powiedzieć ile i za co, czy też z zeznań A. T., który podał, że jak zostali odwiezieni do Polski, to C. powiedzieli im, że jak będą werbować Polaków do pracy w Niemczech to będą dostawać po 25 euro od głowy i mówili jednocześnie, że W. dają 20 euro (k. 9-11., 59-62, 1809-1813). Problem jednak w tym, że i w tym przypadku zeznania A. T. nie znajdują potwierdzenia choćby w zeznaniach niemieckich C. a nadto trudno nawet dociec czy, jeżeli nawet tak mówiono A. T., rzeczywiście tak było, tzn. czy rzeczywiście W. R. i C. R. (1) za

każdą zwerbowaną osobę faktycznie otrzymali co najmniej 20 euro. Ustalenie w tym zakresie Sądu I instancji obecnie uznać należy za dowolne a tym samym nie jest możliwe bezkrytyczne zaakceptowanie orzeczenia zawartego w punkcie X zaskarżonego wyroku, którym orzeczono przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa. Rację ma więc znów obrońca oskarżonej C. R. (1), zarzucając w apelacji bezpodstawne zaniechanie przez Sąd I instancji przeprowadzenia dowodu z zeznań obywateli niemieckich mających brać udział w procedurze przypisanym oskarżonym w niniejszym procesie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji będzie więc zobowiązany do zwrócenia się do strony niemieckiej o materiały z prowadzonego postępowania dotyczącego tego proceduru, który zarzuca się również oskarżonym a także, w razie takiej możliwości, przesłucha, choćby w drodze videokonferencji, podawanych w wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach pokrzywdzonych w charakterze świadków obywateli niemieckich narodowości romskiej, by wyjaśnić wskazane wyżej okoliczności.

Należy zwrócić również pewną uwagę na niekonsekwencje Sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów co do sprawstwa i winy bądź braku sprawstwa i winy oskarżonych w popełnieniu przypisanych im czynów dotyczących werbowania poszczególnych pokrzywdzonych do pracy.

Sąd I instancji przyjął m.in., iż T. P. został nakłoniony do wyjazdu do pracy w Niemczech przez R. K. i C. R. (1). Tymczasem zapoznając się z zeznaniami T. P. (notabene cytowanymi przez Sąd) wyciągnąć należy wniosek, że to jakiś młody C. namówił go do tego wyjazdu, natomiast żaden z oskarżonych, których zna z widzenia nie proponował mu tego wyjazdu (k. 881-883, 2115-2116). Skoro więc żaden z oskarżonych nie zaproponował T. P. tej „pracy” i Sąd Okręgowy zeznaniom tym dał wiarę, to dlaczego przyjął, że jednak w tej propozycji uczestniczyli R. K. i C. R. (1) (str. 105-106 uzasadnienia). Na to pytanie brak jest w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odpowiedzi.

Dla odmiany Sąd I instancji wykluczył, by W. R. brał udział ze swoją żoną w nakłonieniu R. T. do wyjazdu do Niemiec do rzekomej pracy. Sąd Okręgowy dając wiarę zeznaniom tego świadka nie ocenił jednak jego stwierdzenia, iż wprawdzie C. R. (1) ich dwoje (tj. jego i K. P. (2)) namówiła do tej pracy, ale W. R. mówił przed wyjazdem, że „nic im nie będzie”, że „fajne chłopaki z tych C.” (k. 15-17, 64-68, 1861-1863), co wynika ze str. 82-83 uzasadnienia wyroku.

Sąd I instancji przyjął znów, iż S. O. nakłonił do wyjazdu do Niemiec W. R.. Tymczasem S. O. zeznał, że do tego wyjazdu namówił go (...), czyli R. K. i dwóch C. z Niemiec (k. 685-687, 2233-2234). Sąd I instancji dał tym zeznaniom wiarę (str. 104-105 uzasadnienia), ale mimo takiej ich oceny wbrew niej przyjął, że to W. R. nakłonił S. O. do tego wyjazdu.

Sąd Okręgowy przyjął, iż K. D. namówił do wyjazdu W. R., chociaż w uzasadnieniu tego wyroku stwierdził, że to ustalenie jest omyłkowe, bowiem w rzeczywistości do tego wyjazdu pokrzywdzonego nakłoniła C. R. (2) bez udziału swojego męża. To samo zresztą należy odnieść do pokrzywdzonych M. K. (3) i R. D. (str. 133-134 uzasadnienia). Tymczasem M. K. (3) zeznał, że oboje małżonkowie R., poprzez których poznał C. (D.) mówili mu, że mogą załatwić pracę w Niemczech, w trakcie nagabywania go do tej pracy oboje R. stali przed jego domem i z tym C. rozmawiali, że oni też do wyjazdu namówili przechodzącego R. D., przy czym świadek zeznał także, że to W. R. zapytał się go czy nie pojechałby do pracy do Niemiec i on na to się zgodził (k. 458-462, 636-639, 1949). K. D. zaś zeznał, że do tego wyjazdu namówił go M. K. (3), przy czym od matki słyszał, że W. R. chwalił się, że im obu i R. D. załatwił pracę w Niemczech, przy czym do samochodu, którym razem jechali z R. i C. D. przyprowadziła C. R. (1) (k. 447-453, 659-662, 1947-1949). Dowolnie więc Sąd I instancji podnosi, że zeznania te mają jednoznacznie przemawiać za tym, że za ich werbunek była w całości odpowiedzialna C. R. (1), skoro zwłaszcza z zeznań M. K. (3) wynika, że to nie tylko C. R. (1), ale oboje małżonkowie R. mieli udział w zorganizowaniu ich wyjazdu do Niemiec.

Wreszcie nie było możliwe jednoznaczne ustalenie, iż do wyjazdu do Niemiec pokrzywdzoną B. R. nakłoniła W. R.. Nie dość bowiem, że z zeznań tej pokrzywdzonej nie tylko nie wynika, że W. R. namówiła ją na wyjazd oraz że ze zdjęć nie rozpoznała nikogo z oskarżonych (k. 644-646), to nadto Sąd I instancji nie ocenił tych zeznań a co istotne, nawet nie ujawnił ich na rozprawie, mimo że strony o to wносиły (patrz k. 2234 i k. 2261). Jedynie z zeznań E. P. wynika, że to ona namówiła swą siostrę B. R. na ten wyjazd (k. 173-175), co nie znajduje odzwierciedlenia w nieujawnionych

zeznaniach B. R. a więc w ogóle nie można w świetle art. 410 k.p.k. na ich podstawie dokonywać jakichkolwiek ustaleń faktycznych.

Wreszcie nie są zrozumiałe ustalenia Sądu I instancji co do winy oskarżonego Z. K. (2) w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa z art. 189a§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wprawdzie oskarżony K. w swoich wyjaśnieniach przyznał się werbalnie do winy, bowiem nakłonił R. B. (2) i B. J. do wyjazdu do „pracy” do Niemiec (k. 445-446, 479, 552-556, 902-907, 1323-1324, 1603-1606), co znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach R. B. (2) (k. 28a-29, 71-74, (...)-1690), B. J. (k. 25-26, 100-103, 1690-1692) i E. S. – siostry R. B. (3) (k. 176, 2050-2051), ale jednocześnie konsekwentnie zaprzeczał, by wówczas wiedział, że obaj pokrzywdzeni będą zmuszani do robienia czegoś innego, gdyż sądził, że faktycznie będą pracować na budowie. Trudno natomiast na podstawie tych dowodów, jak i wyjaśnień R. K. (k. 440-442, 494, 842-843, 896-901, 1367-1369, 1606-1608) wyciągnąć jednoznaczny wniosek, iż oskarżony K. wiedział (miał jakąkolwiek świadomość), że obaj pokrzywdzeni wyjechali do Niemiec po to, by dokonywać przestępstw związanych z wyłudzeniem towarów ze sklepów. W tym zakresie ocena wyjaśnień oskarżonego dokonana przez Sąd I instancji jest ogólnikowa i trudna do zaakceptowania, ponieważ nie można jeszcze z faktu wspólnej bytności z R. K. i innym C. w miejscu zamieszkania obu pokrzywdzonych wyciągać wniosku na temat rzeczywistej świadomości oskarżonego. Należy przy tym dodać, iż Sąd Okręgowy bezpodstawnie zaniechał przesłuchania świadka Z. J. (2) z uwagi na skorzystanie przez nią z odmowy złożenia zeznań, mimo że świadek ten, jako „ciotka” oskarżonego takiego uprawnienia w świetle art. 182§1 k.p.k. i art. 115§11 k.k. nie posiadała. Należy więc tego świadka przesłuchać, bowiem nie można wykluczyć, że jej zeznania pozwolą na dokładniejsze ustalenie faktów we wskazanym zakresie.

Wreszcie podnieść należy, jak na to słusznie zwrócił uwagę w apelacji prokurator, iż poważne zastrzeżenia budzi zastosowanie wobec oskarżonych (poza K.), zwłaszcza C. R. (1) i R. K. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60§2 k.k. z uwagi na brak wyjaśnienia w uzasadnieniu konieczności takiego złagodzenia kary. Sąd I instancji bowiem nie wykazał istnienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”, o którym mowa w art. 60§2 k.k. a który to „wypadek” pozwala na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tymczasem Sąd I instancji wskazał na szereg okoliczności obciążających łącznie ze znacznym stopniem winy i znacznym stopniem społecznej szkodliwości działania oskarżonych, które to okoliczności stanowiły znaczną przewagę nad okolicznościami łagodzącymi (str. 138-142 uzasadnienia).

Powyższe więc razem wzięte uchybienia w sposób ewidentny wskazują nie tylko na obrazę wskazanych wyżej przepisów art. 4§1 k.k. i art. 424§1 pkt 2 k.p.k., ale i na podnoszone w apelacjach błędy w ustaleniach faktycznych o charakterze dowolności, jak i braku wynikające nie tylko z dowolnej oceny dowodów, ale i uchybień prawa procesowego w zakresie zbierania dowodów i nakazują uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Wyżej już wskazano jakie czynności powinien Sąd I instancji przeprowadzić na rozprawie. Co do już przeprowadzonych dowodów można zaś szeroko stosować przepis art. 442§2 k.p.k.

Sąd ten po przeprowadzeniu rozprawy dokona właściwej, zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny zebranych dowodów i w sposób właściwy orzeknie w zakresie odpowiedzialności karnej poszczególnych oskarżonych, pamiętając o konieczności spojrzenia na tę odpowiedzialność poprzez pryzmat art. 4§1 k.k., zaś swoje rozstrzygnięcie, w razie takiej konieczności, uzasadni na piśmie w pełnej zgodzie z wymogami art. 424 k.p.k.

MAREK KORDOWIECKI HANNA GRĄDZIELEWSKA MACIEJ ŚWIERGOSZ